

Łukasz Olędzki

Sztuką w życiu codziennym jest świadome zarządzanie czasem i sięganie po najwyższe cele.

_____ A Ty, _____
ile masz czasu?



—— A Ty, ——
ile masz czasu?

Tytuł oryginału:
A Ty, ile masz czasu?

Redakcja i korekta:
Paulina Rojek

Zdjęcie na okładce:
www.istockphoto.com
Na licencji standardowej.

Projektant graficzny, skład:
CHRIS KY
kontakt@chrisky.pl
www.chrisky.pl

Druk:
drukujz**sensem**.pl

ISBN: 978-83-966370-1-7 (E-book)

© 2023, Łukasz Olędzki, www.lukasoledzki.com

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowy, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli

Autor oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce

Wydawca: Łukasz Olędzki

Dystrybucja: www.eBOOKnijTO.com.pl

Łukasz Olędzki

Sztuką w życiu codziennym jest świadome zarządzanie czasem i sięganie po najwyższe cele.

———— A Ty, ————
ile masz czasu?



Łukasz Ołędzki to człowiek wszechstronny - przedsiębiorca, inwestor, autor, entuzjasta nauki języków i optymalizacji czasowej, piłkarz amator i karateka, poprawny optymista, żartowniś, a przede wszystkim mąż i ojciec 2 wspaniałych synów. Swoją karierę zawodową zaczął w branży komputerowej, następnie usłyszał, że pieniędzy nie bierze się z drzewa, i chcąc przełamać ten stereotyp, rozpoczął pracę w firmie zajmującej się drewnem. Dziś prezes zarządu spółki drzewnej, którą rozwija wraz z bliskimi, osiągając w krótkim czasie przychody powyżej 20mln zł/netto rocznie i zdobywając kilkakrotnie wyróżnienie w postaci Gazeli Biznesu czy Diamentów Forbesa. Chętnie dzieli się swoimi doświadczeniami. Jego celem jest uświadamianie ludzi, że można pracować mądrze, a nie ciężko.



[Łukasz Ołędzki](#)



[lukasz_oliedzki](#)



[lukasz_oliedzki](#)



[lukasz_oliedzki](#)

Podziękowania

Dziękuję firmie **Global-Biznes** za osiągnięte sukcesy i poniesione porażki – wspólnie zdobyte doświadczenie jest bezcenne. Wiele historii nie wydarzyłoby się bez Przemka Sękowskiego.

Dziękuję **Klubowi Przedsiębiorczości**, a w szczególności Adamowi Przemykowi, za możliwość bycia częścią wspaniałej społeczności, która umożliwia nieustanny rozwój.

Dziękuję „**CHRIS KY**” – Krzysztof Krzykawski” za wsparcie merytoryczne nad projektem tej książki, a także za dbałość o szczegóły, które czynią to dzieło jeszcze lepszym.

Patroni



SZKOŁA SZACHOWA
Chess for Kids
od 2013 r.

Szkoła Szachowa „Chess For Kids” to połączenie pasji do „Królewskiej gry” i doświadczenia pracy z dziećmi i młodzieżą. Szkoła powstała w 2013 roku, prężnie rozwija się po dziś dzień. Naszą misją jest popularyzacja szachów oraz rozwój intelektualny dziecka.

www.chessforkids.pl



Uczniowski Klub Sportowy „HEROS” jest jednym z najszybciej rozwijających się klubów sportowych w Polsce. Prowadzimy zajęcia sekcji karate, tańca i akrobatyki w Warszawie. Nasze zajęcia są dostępne dla wszystkich, niezależnie od wieku i zdolności sportowych. Stawiamy na holistyczny rozwój naszych adeptów. Rozwijamy ciało, umysł oraz serce, dzięki czemu pokonujemy trudy życia codziennego.

www.uksheros.pl



Klub Przedsiębiorczości pomaga przedsiębiorcom w rozwijaniu ich firm i zwiększaniu przychodów, wspiera ludzi biznesu poprzez edukację i networking biznesowy. Dlatego, bez wachania, podjęliśmy decyzję o objęciu patronatem książki Łukasza Olędzkiego.

www.klubprzedsiębiorczosci.pl



Global-Biznes jest dostawcą drewna do zastosowań zewnętrznych takich jak tarasy, elewacje, elementy konstrukcyjne. Jesteśmy również właścicielem marki linii desek kompozytowych 4DECK. Naszą przewagą są konkurencyjne ceny produktów pochodzących z własnego importu, duże stany magazynowe oraz oferowana jakość produktów.

www.global-biznes.pl

www.4deck.pl

CHRIS KY

Projektant graficzny, specjalizujący się w kreatywnym kierunku marki, realizacji brandingu oraz product designu. O klientach CHRIS KY mogłeś usłyszeć w *Polsat Sport* czy brytyjskim *The Mail*.

www.chrisky.pl

WYDAJZ *sensem*.PL



Współpracujemy z autorami, których doświadczenie zawodowego sukcesu łączy się z pasjonującymi historiami dotyczącymi pokonywania życiowych trudności, rozwijania pasji, zarządzania zmianą. Cenna wiedza praktyczna to tylko część wartości naszych publikacji – za nią zawsze stoi człowiek, którego doświadczenie niesie inspirację dla czytelnika.

www.wydajzsensem.pl

Spis treści

Wstęp	19
Pierwsza praca	21
Lekcja od brata Mariusza.....	31
Impuls, który zmienił moje życie	35
Pokaż się z najlepszej strony, a dobro powróci	43
Drugi impuls i systematyczna praca na platformie	49
Urodzinowa propozycja	57
Przewaga start-upów nad korpo	61
Ogłoszenie na drzewie.....	69
Nieudana/udana przeprowadzka do Iławy.....	75
Bolesna lekcja życia.....	79
Nie poddawaj się i buduj od nowa.....	83
Wycieczka do Chin	89
Najlepsza inwestycja ever	97
Ile warta jest Twoja godzina?	103
Dlaczego wciąż pracujesz na etacie?	107
No i co z tego, że dziwnie się patrzą?.....	111
Efekt WOW.....	117
Procent składany	121
Siatka centylowa w dorosłym życiu	127
Dlaczego nie będziesz miał emerytury?.....	131
Przewaga konkurencyjna.....	135
Sylwestrowe postanowienia	139
Biedny vs. bogaty	145
Od planu do realizacji	151

Cyfra dnia	155
Life balance	159
Myślenie o śmierci.....	163
Teorie spiskowe	167
Sport i zdrowie.....	173
Od bułki do spółki	177
Sprzedaż – czyli rozwiąż czyjś problem.....	181
Nigdy zbyt dobry	185
Procedury	189
Kawalerka na emeryturę.....	195
Multitasking czy jedno zadanie?.....	199
Subskrypcja	201
Błędy inwestycyjne	205
Mała praca – szybka kasa	209
Na co wciąż czekasz?	215
Kosztowne błędy.....	219
Wolny czy zniewolony?.....	223
Efektywna nauka języka obcego	229
Edukacja w szkole – hit czy kit?	235
Czasozabieracze vs. pomagacze	241
Outsourcing	247
Niemożliwa możliwość.....	251
Taki wiarygodny jesteś powiedz, ilu ludzi zna Cię?.....	255
A Ty, ile masz czasu?.....	259
Zakończenie	279

Dla moich wspaniałych synów Kacpra i Oskara...

*W świecie, w którym wartością jest świetne samopoczucie,
wydajność, sukcesy, orgazm piętnaście razy dziennie
i pięciocyfrowa pensja, człowieka smutnego należy
wstrzegać się jak ognia.
Bo nie daj Boże – zarazi.*

– Agnieszka Jucewicz

Wstęp

Pisząc te słowa, właśnie spełniam jedno ze swoich marzeń, którym jest wydanie własnej książki. Postawiłem sobie za cel napisanie czegoś od siebie, czegoś, co mogłoby pomóc innym czy ich zainspirować, dać do myślenia. Nie jestem profesjonalnym autorem, ale każdy z nas ma ciekawe życie, bogate w wiele doświadczeń. Moje życie pewnie nie za bardzo różni się od waszego, ale będzie mi niezmiernie miło, jeśli choć w części was zaciekawi. Wychodzę z założenia, że od każdego człowieka można się czegoś nauczyć. Dlatego warto być otwartym na nowe znajomości czy doświadczenia, ponieważ za każdym razem pogłębiany naszą inteligencję emocjonalną. Słuchając ludzi, czerpiemy dla siebie i to podwójnie, po pierwsze, poznajemy punkt widzenia drugiej osoby, który oparty jest na jej doświadczeniu, a po drugie, ludzie uwielbiają osoby, które potrafią słuchać. To jest odpowiedź na to, dlaczego dobrzy słuchacze mają szerokie grono przyjaciół i są lubiani. Zwyczajnie na świecie wystarczy pozwolić się komuś wygadać, samemu oszczędzając słów do minimum. Ta książka, poza tym, że spełnia moje marzenie, pozwala mi się wygadać nieco o moich przeżyciach i nieco o moich poglądach. Weźcie dla siebie

co chcecie, przecież książki są, na dzień dzisiejszy, jedną z najtańszych rozrywek, a także prawdziwą kopalnią wiedzy. Będę szczęśliwy, jeśli zainspiruję kogokolwiek, jeśli przeczytanie tej książki zmieni czyjeś życie na lepsze, będzie to dla mnie nieocenione. Pamiętaj, że to co przeczytasz, oparte jest na moich doświadczeniach oraz na wysuniętych przeze mnie wnioskach – nie musisz się z nimi zgadzać, szanuję to. Dziękuję ci także, że zainteresowała cię ta pozycja. Życzę przyjemnej lektury.

Pierwsza praca

Ilu ludzi przez całe swe życie we wszystkim płynie w przeciętności, ich praca jest jedynie pracą, to znaczy sposobem zarabiania na utrzymanie, ani ją wybrali wedle własnego upodobania, ani wedle własnych umiejętności, ani wedle zadowolenia, jakie im daje, jeno dlatego, że lepiej im płaci od innych, albo wręcz że ona jedna w ogóle jest im opłacalną.

– Jacek Dukaj

Doświadczenie związane z moją pierwszą pracą kojarzy mi się z pewną bajką, choć wcale bajkowe nie było. Nie wiem, czy oglądaliście „Film o pszczołach” stworzony przez *DreamWorks Animation*, gdzie główny bohater – pszczoła o imieniu Barry, kończy szkołę i ma podjąć się pracy w ulu. Wsiada do wagonika, który jedzie przez ul i pokazuje różne możliwości pracy. Podczas jazdy musi wybrać sobie jedno z szeregowych stanowisk. W ciągu jednej chwili podejmuje decyzje co będzie robić, a potem wykonuje tę pracę do końca życia.

W tej historii reżyser świetnie zobrazował, jakie uczucia towarzyszyły głównemu bohaterowi, a był on po prostu przeżony, nie wiedział, jaką podjąć decyzję, był pod ogromną

presją czasu, ale przecież to było normalne. Wszystkie pszczoły przechodziły tę samą drogę, wybierały te same szeregowie stanowiska, a potem do końca życia robiły to co wybrały. Dodatkowo, komputer przydzielający miejsca, co chwila pokazywał jak ktoś umiera i zwalniało się miejsce, za chwilę już tego miejsca nie było, co tym bardziej potęgowało presję. Bohater tej bajki musiał wybrać – już teraz, natychmiast. Jedynie możemy sobie wyobrazić co mógł czuć Barry, stojąc przed decyzją o wyborze pracy na całe swoje życie. W bajce była też podziwiana przez wszystkie pszczoły elita zbieraczy pyłku – były to silne pszczoły, które jako jedyne mogły opuścić ul.

Czy nie wydaje wam się, że w prawdziwym życiu jest podobnie? Może trochę wolniej się to odbywa, ale jesteśmy jak większość, kończymy szkołę, która nie przygotowuje nas do życia, ale za to rodzice są dumni, bo też wierzyli i powtarzali nam inną bajkę – ucz się dobrze, a będziesz miał dobrą pracę. Mając z tyłu głowy mądrość, wpajaną przez rodziców i otoczenie, kończymy studia, a i tak w większości przypadków pracujemy w innym zawodzie. Zdobyta wiedza nie spełnia naszych oczekiwań i bardzo mało osób znajduje to, czego szukało, jedynym pocieszeniem jest „papierek”, którym możemy się pochwalić, a rodzice są dumni.

Ja również wychowywałem się w takiej rzeczywistości. Miałem to szczęście, że kończąc szesnasty rok życia, było mi dane podjąć pracę zarobkową. Były wakacje, a ja pracowałem na magazynie dużego i znanego szkolnego wydawnictwa – tutaj duże podziękowania dla mojej mamy, która wtedy zorganizowała mi tę pracę, to dzięki niej odkryłem coś, co zmieniło moje

całe myślenie. To właśnie podczas tego zajęcia zdałem sobie sprawę, że nie chce pracować w ten sposób przez całe swoje życie.

Ale od początku. Pracowaliśmy na hali magazynowej, gdzie jednocześnie przebywało około 30 osób pakujących książki, było dość głośno, ze względu na hałaśliwe zgrzewarki, które foliowały książki, a przede wszystkim było bardzo, ale to bardzo gorąco, niemalże sauna. Warunki te spowodowały, że stojąc przy taśmie foliującej książki, bardzo dużo myślałem. W szczególności o tym, ile zarobię. Myślałem też o moich znajomych, z których część wyjechała na wakacje, a część spędzała czas na tak zwanym nicnierobieniu. Myśli te nie dawały mi spokoju, a zegarek był jakby zamrożony, wydawało mi się, że pracowałem co najmniej dwie godziny, a na nim ruch o zaledwie dziesięć minut. Każdy pracował po dwanaście godzin, na które i ja się umówiłem (dla starszych osób był to sezon, w którym można było więcej zarobić, zostając tak długo w pracy) myślałem, że ten czas nigdy nie minie. Na zewnątrz 30 stopni, słońce, bezchmurne niebo – nic tylko spędzać czas nad wodą – a na naszej hali było duszno, nie było czym oddychać, gdzie nie spojrziałem widziałem zmęczenie w oczach współpracowników i to ciężkie powietrze przesiąknięte zapachem potu i stęchlizną, połączoną z zapachem nowych książek. Ciepło, wydobywające się ze zgrzewarek, powodowało, że powietrze falowało i niekształcało widzenie, tak jakby patrzyło się przez ogień. *Kiedy to się skończy? Czy to się w ogóle opłaca? Czy tak wygląda dorosłe życie? Dlaczego tak wiele osób, też starszych, tu jest?* Siebie tłumaczyłem tak: od czegoś przecież trzeba zacząć.

Wtedy zaproponowano mi 5 złotych na rękę za każdą godzinę pracy. Na tamten czas jeszcze nie wiedziałem, że sprzedaję swój czas, ale taka jest rzeczywistość, sprzedajemy swój czas i każdy negocjuje sobie ile i za ile ten czas oddaje. Czego byś nie robił, zawsze sprzedajesz. I to jest najważniejsza umiejętność, którą musisz opanować do perfekcji, nie ma drogi na skróty, chyba że robisz to co większość, ale czy chcesz być jak większość? Czasem ważny jest impuls, ale już wracam do zarobków i moich przemyśleń z tym związanych. Podczas wakacji spędzałem w pracy po 12 godzin dziennie, zaczynałem o 7.00 rano, a kończyłem o 19.00 wieczorem. Mnożąc wypracowaną ilość godzin przez stawkę godzinową, nietrudno obliczyć, że taki dzień pracy dawał 60 złotych dniówki, przy 21 dniach pracujących, za miesiąc pracy można było otrzymać całe 1260 złotych, na tamten czas i na potrzeby szesnastolatka nie było to mało, ale na utrzymanie rodziny już tak, a pracowało tam kilkadziesiąt osób w różnym wieku. Wtedy patrzyłem na to pod kątem godzinowym, na innym stanowisku można było zarobić 6 złotych, a nawet 10 złotych. Wtedy tego nie wiedziałem, ale dziś chciałbym pokazać wam pewne obliczenie. Może dzieląc się tą wiedzą, przyczynię się do poprawy waszego życia.

Załóżmy, że chcielibyśmy mieć te magiczne sześć zer na koncie. Ten magiczny milion złotych oszczędności, jak śpiewa jeden z raperów młodego pokolenia *Taco Hemingway* w piosence „Sześć zer”. Przyjmujemy, że pracujemy na stawce godzinowej i zarabiamy, na moment pisania tej książki (maj 2020), najniższą krajową, czyli około 1920 złotych na rękę. Jeśli założymy taki scenariusz, że całą zarobioną kwotę odkładamy

na nieoprocentowane konto bankowe (oprocentowanie lokat, minus inflacja, to jeszcze trzeba byłoby odejmować z tej kwoty, ale dla ułatwienia przyjmijmy 0%) i wyżej wymieniona kwota, którą odkładamy, nie zmieni się przez cały okres oszczędzania, to nasz cel osiągniemy w nieco ponad 43 lata i jeszcze raz przypominam, jeśli nic nie wydamy. Rozpoczynając pracę zarobkową w wieku 21 lat, i nie wydając nic lub odkładając 1920 złotych co miesiąc, magiczny milion ujrzymy na emeryturze w wieku 64 lat. Jak sobie to uświadomiłem, to nie spałem kilka nocy. Jak to jest możliwe? Na pewno zarabia się więcej myślałem, no to sprawdźmy.

1.000.000zł : 1920zł (kwota miesięcznych oszczędności) daje 520,83 miesięcy, dzieląc to przez 12, otrzymujemy 43,4 lat.

Weźmy bardziej optymistyczny przykład, według badań Forbesa średnią krajową, lub więcej, w Polsce otrzymuje ok. 17% pracujących Polaków. Jeśli już jesteś tym szczęściarzem, to średnia krajowa w maju 2020, wynosiła niecałe 3700 złotych. Bazując na podobnych założeniach, że nie ma oprocentowania i ani złotówki nie wydajemy z tej kwoty, swój cel osiągniemy po ponad 22 latach. Rozpoczynając pracę w wieku 20 lat, milion złotych oszczędności ujrzymy dopiero, jak drugi raz minie ten sam czas, który już przeżyliśmy, no i jeszcze, odkładając 3700 złotych miesięcznie – MASAKRA!

**1.000.000zł : 3700zł (kwota miesięcznych oszczędności)
daje 270,27 miesięcy, dzieląc to przez 12, otrzymujemy 22,5
lat.**

Kiedy odkryłem powyższe wyliczenia wiedziałem, że nie mam tyle czasu, no bo jakim cudem PORSCHE sprzedało w pierwszym półroczu 2019 roku, aż 133 484 nowych samochodów, czyli około 740 samochodów dziennie? A przecież są ludzie, którzy kupili inne marki, którzy mają w miarę nowe samochody, wiecie co to oznacza? Czy pracują więcej? A może efektywniej? I tu bardzo ważna rzecz, którą koniecznie trzeba zapamiętać. Dla wszystkich ludzi na świecie doba ma ZAWSZE 24 godziny, każdy z nas ma TYLE SAMO CZASU, co oznacza, że trzeba ten czas sprzedawać inaczej, efektywniej, mądrzej. Nikt nie jest w stanie dokupić więcej czasu, bez względu na posiadany majątek, oczywiście można część rzeczy delegować, ale nikt z nas nie wie, ile w rzeczywistości ma tego czasu. Nikt z nas nie może go zatrzymać, nikt z nas nie może go cofnąć, jedyne co możemy zrobić to wykorzystać go jak najlepiej. Tego wam wszystkim życzę, abyście mogli wykorzystać wasz czas w sposób dający wam największą radość. W pracy spędzamy bardzo dużo naszego własnego czasu, jeśli czujesz się tak, jakbyś pracował za karę, to postaw sobie za cel zmianę pracy, zastanów się co lubisz robić, co sprawi ci radość, pomyśl, czy możesz pracować tak, abyś mógł jednocześnie rozwijać swoje pasje. Sprzedawaj swój czas najlepiej jak potrafisz. Czasem potrzebna jest zmiana, której niestety każdy z nas się boi, ale jak to mówią, do odważnych świat należy. Musisz dążyć do robienia tego, co naprawdę sprawia ci przyjemność, w przeciwnym razie, wciąż będziesz

sfrustrowany – zadaj sobie pytanie, czy warto w tym trwać? Jak będą postrzegać cię twoje dzieci, co im przekażesz? Jakie będziesz miał relację ze swoją drugą połówką, jak każdego dnia będziesz wracał z miejsca, do którego chodzisz za karę, wyczekując weekendu?

Czas jest taki sam dla wszystkich, trzeba efektywniej go wykorzystać, to ty jesteś sprzedawcą swojego czasu. „Tanio skóry nie sprzedam” – słynny tekst Mariusza Pudzianowskiego, ale jaki ma głęboki przekaz.

Ćwiczenia:

1. Według powyższego wzoru sprawdź, ile czasu potrzebujesz, żeby zarobić milion złotych.

1 000 000 złotych dzielone przez wysokość twojego wynagrodzenia (wpisz swoje wynagrodzenia) =
wynik podziel przez 12 = Tyle właśnie lat potrzebujesz, aby zarobić 1 000 000 złotych.

2. Napisz co pomyślałeś/aś, widząc swój wynik, jakie są twoje odczucia?

.....
.....
.....
.....
.....

3. Może jest szansa poprawić swój wynik. Wypisz swoje pięć możliwości dodatkowego zarobku wraz z kwotą, którą jesteś w stanie dorobić.

1.
2.
3.
4.
5.

4. Wybierz jeden z pięciu sposobów, dodaj go do wartości twojego wynagrodzenia i policz, o ile skróci się czas do zarobienia miliona złotych. (Użyj wzoru z pierwszego ćwiczenia, tylko dodaj pieniądze z dodatkowego zarobku).

.....
.....
.....
.....
.....

5. Odpowiedz szczerze, czy jesteś zadowolony/a z pracy, którą wykonujesz? Zapisz plusy i minusy.

.....
.....
.....
.....
.....

6. Opisz swoją wymarzoną pracę i zarobki, zapisz je poniżej. Wymyśl nawet najbardziej abstrakcyjne rzeczy, wyobraź sobie, że wszystko jest możliwe.

.....

.....

.....

.....

.....

ZAPAMIĘTAJ!

Doba ma dla wszystkich 24 godziny.

Wykorzystaj je efektywnie.
